

Maciej Kossowski, Noc na drzewa się wspina

Noc na drzewa się wspina
noc się skrada przez płot
a ty stoisz przy oknie
jakby miał przyjść tu kto
noc na drutach badyli
robi brązowy szal
zaraz głowę twą schyli
i owinie ją w żal.
Lepiej odejść lepiej zapal tysiąc świec.
Zanim noc ci każe poprzez siebie biec
po zawitych szukać ścieżkach
Śladów chłopca twego stóp
Lepiej nie patrz lepiej zawieś w oknie koc.
Noc na strychach się wieszka
Nieznane goni psy
dziewczętom w głowach miesza
z oczu wyciska łzy
nie stój nie stój przy oknie
już nie przyjdzie tu nikt
i twych włosów nie dotknie
nie zapuka do drzwi.
Lepiej odejść lepiej zapal tysiąc świec.
Zanim noc ci każe poprzez siebie biec
po zawitych szukać ścieżkach
Śladów chłopca twego stóp
Lepiej zakryj okno ciepłym kocem snów.